



Łukasz Tulwiński: nie tylko turystyka. Wiemy, jak walczyć z wyludnianiem się naszego regionu [WYWIAD]

data aktualizacji: 2018.10.17



"Warmia i Mazury - nie tylko turystyka"- z tym hasłem idzie do wyborów samorządowych 2018 Ruch Narodowy. Zdaniem Łukasza Tulwińskiego, "jedyński" na liście tego ugrupowania do sejmiku naszego województwa, najwyższa pora skończyć z traktowaniem naszego województwa jak "Polski B". Jak to osiągnąć? Zapraszamy do lektury wywiadu.

Dlaczego w tych wyborach warto zagłosować na Ruch Narodowy?

Łukasz Tulwiński: Dlatego, że Ruch Narodowy to nowa siła polityczna na naszej scenie politycznej, ale oparta na wieloletnich tradycjach. Przedwojenny Ruch Narodowy był w Polsce ogromną siłą, która wychowała wielu mężów stanu. Obecny Ruch Narodowy nie jest skażony ludźmi powiązanymi z poprzednim systemem, a nasz program w moim przekonaniu jako jedyny w Polsce nie jest zapisany na jedną czy dwie kadencje sejmowe. To program rozwoju Polski i Polaków zapisany na wiele lat do przodu dla wielu pokoleń.

Skoro mowa o programie, jakie są tutaj kluczowe postulaty?

Przede wszystkim naszym programem chcemy zbliżyć samorządy do społeczeństwa. Chcemy udowodnić obecnym lewicowo-liberalnym elitom, że tradycja i nowoczesność mogą iść ze sobą w parze. Samorząd to jednostka pierwszego kontaktu z Państwem. Niestety ogarnięty zbędną biurokracją, korupcją i powolnością w wykonywaniu swoich zadań zniechęca Polaków do samoorganizacji.

Jakie postulaty przygotował Ruch Narodowy dla naszego województwa?

Do tych wyborów idziemy z hasłem „Warmia i Mazury – nie tylko turystyka”. Jako radni sejmiku wojewódzkiego chcemy skończyć z traktowaniem naszego województwa tylko jako regionu taniej turystyki. Turystyka w naszym województwie opiera się na 3, góra 4 miesiącach. Dalej jest niestety posucha i wzrost bezrobocia. My chcemy postawić na innowacyjność, w której mogą odnaleźć się mieszkańcy naszego województwa. Chcemy zakończyć z traktowaniem Warmii i Mazur jak "Polski B" i postawić na rozwój gospodarczy poprzez innowacje- nie tylko w branżach, z których już słynie nasz region, ale także otworzyć się na nowe gałęzie gospodarki.

Region Warmii i Mazur boryka się z problemem wyludniania. Czy Ruch Narodowy ma jakieś pomysły, jak sobie z tym radzić?

Ależ oczywiście. Kolejny ważny punkt naszego programu to zwiększenie ilości mieszkańców. Uważamy, że głównym dobrem Warmii i Mazur są właśnie mieszkańcy i ich potencjał, więc podstawową kwestią jest zwiększenie zaludnienia. Problem emigracji z naszego województwa przybrał niebezpieczną skalę- ze statystyk wynika, że z części terenów wiejskich wyjechało nawet 30 procent mieszkańców! Tę niepokojącą tendencję może zmienić jedynie polityka wzmacniania możliwości rozwoju przemysłu, wzrostu poziomu życia, edukacji i zdrowia. Samorządy, zaczynając od sejmiku wojewódzkiego, a kończąc na radach gmin, mają wiele narzędzi, które muszą być w tym celu wykorzystane. Jednak to na sejmiku wojewódzkim spoczywa obowiązek stworzenia całościowej propozycji działania i przekonanie do wspólnej polityki samorządowców innych szczebli.

Co z małym ruchem granicznym z obwodem kaliningradzkim? Jak do tego podchodzi Ruch Narodowy?

Ruch Narodowy jest za przywróceniem małego ruchu granicznego z Rosją. Niestety jako samorząd mamy niewiele do zrobienia w tym zakresie, bo decyzyjne działania może podjąć tylko rząd.

Mały ruch graniczny z Rosją dla miejscowości blisko położonych to była kopalnia pieniędzy. Niestety rządzący naszym krajem wypowiedzieli Rosji wojnę, na której cierpią tylko Polacy. Rosjanie dają sobie radę bez naszych sklepów, ale już nasze sklepy bez Rosjan nie... Mały ruch graniczny napędzał lokalną gospodarkę, lecz rusofobia rządu PiS spowodowała, że cierpią nie tylko sklepikarze, ale także rolnicy.

Skoro jesteśmy przy rolnikach- Warmia i Mazury to potężna gałąź rolnictwa. Jakie postulaty dla polskiej wsi mają narodowcy?

Aktualnym wyzwaniem dla polskiej wsi i gmin wiejskich jest migracja, która następuje głównie do sąsiadujących miast lub za granicę. Część gmin wyludnia się i tym samym liczba ludności wiejskiej w Polsce zmniejsza się. Dodatkowo województwo warmińsko-mazurskie ma największy odsetek ludności zagrożonej ubóstwem. Samorząd powinien prowadzić działania mające na celu poprawę konkurencyjności gospodarstw rolnych i poprawę zbytu produktów żywnościowych. Może to polegać na tworzeniu narzędzi służących skróceniu łańcucha dostaw towarów rolnych według zasady „from field to table”, co stworzy dobrą sytuację dla wzmocnienia pozycji rolnika jako dostawcy i zagwarantuje konsumentom możliwość zaopatrzenia się w zdrową i świeżą żywność. Najbardziej oczywistym sposobem na realizację tego postulatu jest dołożenie starań, by w każdym mieście została wydzielona przestrzeń na targowisko, do którego indywidualni rolnicy mieliby łatwy dostęp.

Kolejną barierą dla rozwoju wsi jest słabo rozwinięta infrastruktura techniczna i brak komunikacji publicznej. Prawie połowa dróg na wsi to drogi nieutwardzone, z których duża część wymaga modernizacji.

Aby skutecznie odpowiedzieć na potrzeby obszarów rolnych potrzeba zaangażowania gmin i przygotowania oraz wdrożenia strategicznego planu rozwoju gminy, uwzględniającego warunki życia lokalnego społeczeństwa, politykę gospodarczą państwa i regionu oraz zaangażowanie mieszkańców, regionalnych liderów, stowarzyszeń. Należy zauważyć, że obszary wiejskie w swoim głównym założeniu powinny realizować cele rolnicze i tak również gmina powinna projektować plany zagospodarowania przestrzennego. Mieszkańcy wsi, w tym także osoby przeprowadzające się na wieś z miasta, muszą liczyć się z uciążliwościami, jakie wiążą się z prowadzeniem produkcji zwierzęcej i roślinnej, takimi jak nieprzyjemny zapach czy hałas.

Działacze Ruchu Narodowego, w tym Pan, dość mocno akcentują napływ imigrantów jako „taniej siły roboczej”. Tymczasem wielu pracodawców narzeka na brak pracowników. Jak poradzić sobie z tym problemem bez przyjmowania imigrantów?

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Rząd Prawa i Sprawiedliwości oszukał Polaków hasłami „żadnego imigranta”. Prawda jest taka, że za ich rządów migracja taniej siły roboczej (nie wliczając już w to Ukrainy czy Białorusi) wzrosła o ponad 100%, przy czym w tym samym czasie według raportów GUS w roku 2016, jak i 2017 migracja Polaków wzrosła o 100 tys. Powodem migracji jest zahamowanie wzrostu płac przez napływ imigrantów, o czym poinformował Narodowy Bank Polski swoim raporcie. Nie trzeba być wielkim ekonomistą, by wiedzieć, że przy tak niskim bezrobociu płace w naturalny sposób wzrastałyby tylko po to, by przyciągnąć i zatrzymać pracownika. Opowieści, że brakuje przysłowiowych „rąk do pracy”, to zwykłe tłumaczenie się z problemu. Zamiast ściągania muzułmanów czy hindusów proponujemy sprowadzanie repatriantów. Szacujemy, że już teraz 2 700 rodzin tylko czeka na zaproszenie ze strony Polski. Uważamy, że już z poziomu polityki centralnej należałoby znieść wymóg zagwarantowania potencjalnemu repatriantowi pracy, zwłaszcza gdy potencjalny repatriant ma wyższe wykształcenie lub pożądaną zawód techniczny, a także w gminach, w których bezrobocie jest poniżej pewnej wysokości np. 2/3 średniej krajowej. Oczywiście nie znaczy to, że gminy nie powinny podejmować działań ułatwiających repatriantom znalezienie pracy. Myślę, że przy obecnej sytuacji na rynku pracy nie

byłoby z tym najmniejszych problemów.

Dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję.

Łukasz Tulwiński jest kandydatem Komitetu Wyborczego Ruch Narodowy RP do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z okręgu nr 2, obejmującego m.in. powiat iławski.

Publikacja przygotowana i sfinansowana przez Komitet Wyborczy Ruch Narodowy RP.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55958-lukasz-tulwinski-nie-tylko-turystyka-wiemy-jak-walczyć-z-wyludnieniem-sie-naszego-regionu-wywiad>